

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego dla W. M. w W.

z dnia 1 października 2019 roku

Pozwem z dnia 24 marca 2014 roku (data prezentaty) wniesionym do Sądu Rejonowego w Wyszku pełnomocnik powoda Ł. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Towarzystwa (...) S.A. kwoty 50.000,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwoty 19.358,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty z tytułem odszkodowania. Nadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego sprawowanej przez fachowego pełnomocnika.

W uzasadnieniu wskazano, iż w dniu 1 czerwca 2013 roku doszło do wypadku komunikacyjnego z udziałem powoda, spowodowanego przez kierującego pojazdem marki B. o numerze rejestracyjnym (...) D. K., który posiadał ubezpieczenie OC w pozwanym towarzystwie. Na skutek wypadku powód miał doznać m. in. wstrząśnienia mózgu, zwichnięcia stawu barkowego, złamania głowy strzałki prawej oraz kości śródstopia, w wyniku czego powód był hospitalizowany w szpitalu w W. oraz w O..

W dalszej części podniesiono, iż w związku z wypadkiem powód zmuszony był korzystać z kamizelki ortopedycznej, doświadcza dolegliwości bólowych, ma zaburzenia związane z doświadczonym stresem, bezsenność oraz doświadcza utrudnień w normalnym funkcjonowaniu.

Pozwany przyznał powodowi kwotę 36.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia, przyjmując przyczynienie się powoda do wypadku w 20%, w wyniku czego doszło do wypłaty świadczenia w kwocie 30.001,47 złotych. Nadto powód otrzymał kwotę 14.186,99 złotych tytułem odszkodowania.

Wyjaśniono, iż na dochodzoną kwotę odszkodowania składa się koszt zakupu soczewek okularowych w kwocie 630,00 złotych, kwota 11.784,22 złotych związana z koniecznością zatrudnienia pracownika w okresie od 1 września 2013 roku do 28 lutego 2014 roku, kwota 3889,43 złotych tytułem kwoty podatku VAT o jaki pozwany pomniejszył wypłacone odszkodowanie z tytułu uszkodzenia pojazdu, 2354,58 zł – wartość pojazdu w stanie uszkodzonym oraz 700,00 złotych z tytułu kosztów holowania.

Podniesiona, iż dochodzone przez powoda zadośćuczynienie uwzględnia już 10% przyczynienie się powoda do spowodowania wypadku.

(pozew – k. 1-5)

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu przyznał, iż w dniu 1 czerwca 2013 roku w S. doszło do wypadku komunikacyjnego z udziałem powoda, którego sprawca był kierujący pojazdem o numerze (...), który posiadał umowę z tytułu ubezpieczenia OC u pozwanego.

Wskazano, iż w związku z faktem niezapięcia pasów przez powoda w momencie zdarzenia, pozwany przyjął 20% stopień przyczynienia, co skutkowało obniżeniem poziomu przyznanego świadczenia, a w konsekwencji wypłatą kwoty 28.800,00 złotych tytułem zadośćuczynienia, kwoty 697,92 złotych tytułem zwrotu kosztów leczenia, 503,55 złotych tytułem zwrotu kosztów przejazdu do placówek medycznych, kwoty 569,11 złotych tytułem zwrotu kosztów holowania pojazdu oraz 14.186,99 złotych tytułem odszkodowania za zniszczony pojazd.

Odnosząc się do żądania zasądzenia zadośćuczynienia, podniesiono iż w ocenie powoda dochodzona kwota, przy uwzględnieniu wcześniej poczynionej wypłaty, przewyższa stopień doznanego przez powoda cierpienia, a w konsekwencji powodowałoby jego niezasadne wzbogacenie. Podniesiono, iż z dokumentacji medycznej wynika, iż leczenie szpitalne powoda ograniczyło się do trzech tygodni, przybierając następnie wyłącznie formę ambulatoryjną, zaś powód nie wykazał, aby w rzeczywistości doświadczył tak silnych przeżyć psychicznych, na jakie wskazuje.

Co do żądania zwrotu kosztów zatrudnienia pracownika, podniesiono iż powód nie wykazał, aby jego zatrudnienie związane było z wypadkiem, a jednocześnie zasadnym jest uwzględnienie w czynionych rozliczeniach świadczeń otrzymanych przez powoda z ZUS, które miały służyć zrekompensowaniu utraconego dochodu. Zaznaczono także, iż żądanie przez powoda zwrotu kosztów soczewek jest niezasadne, albowiem powód nie sygnalizował bezpośrednio po wypadku faktu ich uszkodzenia. Podniesiono także, iż z dokumentacji znajdującej się w aktach szkody wynika, iż uszkodzony pojazd stanowił środek trwały prowadzonej przez powoda działalności, w związku z czym mógł on dokonać odliczenia podatku VAT, co skutkowało odmową wypłaty odszkodowania w tym zakresie. Jednocześnie wskazano, iż odszkodowanie zostało ustalone jako różnica między wartością pojazdu sprzed i po zdarzeniu, a pozwany nie może odpowiadać za to, iż powód nie osiągnął ceny z tytułu sprzedaży wraku odpowiadającej jego rzeczywistej wartości. Nadto dodano, iż powód otrzymał już zwrot kosztów holowania pojazdu, a zatem ponowne żądanie kompensaty tej samej szkody jest niezasadne.

(odpowiedź na pozew – k. 29-34)

Na rozprawie w dniu 26 stycznia 2015 roku pełnomocnik powoda cofnął pozew ze zrzeczeniem się roszczenia co do kwoty 700,00 złotych z tytułu zwrotu kosztów holowania.

(protokół – k. 53)

Postanowieniem Sądu Rejonowego w Wyszku z dnia 26 stycznia 2015 roku, sygn. akt I C 251/14 przekazano sprawę do rozpoznania tutejszemu Sądowi jako miejscowo właściwemu.

(postanowienie – k. 55)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 1 czerwca 2013 roku ok. godziny 19:35 w miejscowości S. gm. W. doszło do wypadku komunikacyjnego pojazdu marki B. o numerze rejestracyjnym (...) kierowanego przez D. K. i samochodu marki S. (...) o numerze rejestracyjnym (...) kierowanego przez Ł. K..

Sprawcą wypadku był kierujący pojazdem marki B. D. K..

Kierujący pojazdem marki B. jadąc od strony Ł., wykonując manewr skrętu w lewo nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i doprowadził do zderzenia z pojazdem marki S.. Wyrokiem Sądu Rejonowego w Wyszku z dnia 9 marca 2017 roku, sygn. akt II K 632/13 kierujący pojazdem marki B. D. K. został uznany za winnego czynu z art. 177 § 1 kk, tj. spowodowania wypadku w ruchu lądowym. Wyrokiem Sądu Okręgowego w Ostrołęce z dnia 28 czerwca 2017 roku, sygn. akt II Ka 246/17 utrzymano w mocy wyrok sądu I instancji. W momencie wypadku Ł. K. nie miał zapiętych pasów bezpieczeństwa, na skutek czego wypadł z pojazdu.

Bezpośrednio po wypadku powód został przetransportowany do szpitala w W..

(okoliczność bezsporna, opinia biegłego k. – 761- 788, wyroki – k. 874 i 880)

W należącem do powoda pojeździe marki S. doszło do uszkodzenia zderzaka przedniego pokrywy silnika, reflektora lewego, lewego błotnika, wgniecenia lewych drzwi, progu lewego, zdeformowania podłużnicy lewej, uszkodzenia lewego przedniego koła wraz z zawieszeniem, szyby czołowej, urwania lewego lusterka, przemieszczenia pasa czołowego do komory silnika.

(okoliczność bezsporna, opinia – k. 761 – 788)

W momencie wypadku powód poruszał się z prędkością 99,58 km/h.

(opinia k. 761- 788)

W miejscu wypadku obowiązywało ograniczenie prędkości do 60km/h.

(okoliczność bezsporna)

Przekroczenie przez powoda administracyjnie dopuszczalnej prędkości nie miało wpływu na wystąpienie zdarzenia, albowiem pomimo zachowania dopuszczalnej prędkości powód nie byłby w stanie wykonać manewru obronnego, a przez to uniknąć zdarzenia. Mimo zachowania dozwolonej prędkości, kierujący pojazdem marki B. miałby podobne szanse na dostrzeżenie pojazdu powoda i uniknięcie zdarzenia.

(opinia – k. 837-844)

Brak zapiętych pasów bezpieczeństwa spowodował wyrzucenie powoda z pojazdu, co w istotny sposób spowodowało zwiększenie zakresu i ciężkości obrażeń u Ł. K.. Zapięcie pasów bezpieczeństwa pozwoliłoby uniknąć skomplikowanych obrażeń w obrębie kończyny górnej oraz złamań w obrębie kończyn dolnych. Przy prawidłowym zapięciu pasów bezpieczeństwa powód byłby narażony na urazy klatki piersiowej, głowy oraz kręgosłupa szyjnego.

(opinia – 761-788)

W momencie wypadku pojazd marki B. posiadał ubezpieczenie OC w towarzystwie (...), stwierdzone polisą numer (...).

(okoliczność bezsporna, polisa k. 746-7)

W okresie od 4 do 17 czerwca 2013 roku powód przebywał na oddziale A (...) Publicznego Szpitala (...). G. w O. w związku z rozpoznanym zwichnięciem stawu ramiennego prawego z wieloodłamowym złamaniem kości ramiennej prawej.

(dokumentacja medyczna – k. 282)

W dniu 11 czerwca 2013 roku powód przebył zabieg operacyjny polegający na otwartej repozycji i zespolenia złamania głowy kości ramiennej prawej płytką P. oraz rekonstrukcji stożka rotatorów barku prawego.

Od dnia 25 września 2013 roku do 7 listopada 2013 roku przebywał na oddziale rehabilitacji szpitala klinicznego w O., podczas którego stosowano kinezyterapię, fizykoterapię oraz krioterapię.

(dokumentacja medyczna - k. 204)

W wyniku wypadku powód doznał złamania przynasady bliższej kości ramiennej z przemieszczeniem odłamu głowy kości w kierunku dystalnym, w stronę dołu pachowego oraz wieloodłamowego złamania odłamu przynasady kości ramiennej z przemieszczeniem przynasady bliższej kości w stronę panewki stawowej. Powód nadto doznał złamania podgłowego III i IV kości śródstopia bez przemieszczenia w lewej stopie, złamania kości strzałki prawej bez przemieszczenia, licznych otarć naskórka oraz urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu.

(dokumentacja medyczna – k. 269, 283-4, opinia k. 429-432, opinia - k. 761-788)

W wyniku zaistniałego wypadku powód doznał długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w wymiarze 3% w związku z wygojonym pęknięciem głowy kości strzałkowej prawej, 3% uszczerbku w związku ze złamaniem podgłowym III i IV kości śródstopia lewego oraz 10% uszczerbku w związku z wieloodłamowym złamaniem bliższej nasady kości ramiennej prawej ze zwichnięciem w stawie ramiennym.

Na skutek wypadku u powoda doszło do zaniku mięśni obręczy barkowej prawej, bolesności uciskowej głowy kości ramiennej prawej, ograniczenia ruchomości barku prawego w porównaniu z lewym: prawy 120 stopni (norma 160-180 stopni), zgięcie – 160 stopni (norma 160-180 stopni), wyprost – 60 stopni (norma 60 stopni), przy zachowaniu pełnego ruchu rotacyjnego w obu stawach. U powoda wystąpił niewielkiego stopnia osłabienie siły mięśniowej kończyny górnej prawej.

Obrażenia kończyn dolnych w postaci wygojonego pęknięcia głowy kości strzałkowej prawej oraz złamania podgłowego III i IV kości śródstopia lewego wygoiły się w pełni bez upośledzenia funkcji chodu i poruszania się, utrzymywania się dolegliwości bólowych i nie powodują upośledzenia codziennej aktywności powoda.

Bezpośrednio po wypadku powód odczuwał silnych dolegliwości bólowych, które po zastosowaniu leczenia przeciwbólowego i unieruchomienia stopniowo zanikały. Po leczeniu operacyjnym stawu barkowego dolegliwości bólowe były większe, ale ulegały niwelowaniu w związku z unieruchomieniem i stosowanym leczeniem przeciwbólowym.

Stosowany proces rehabilitacji barku nasilał dolegliwości bólowe u powoda.

Leczenie ortopedyczne powoda zostało ukończone i nie wymaga on dalszego leczenia w tym zakresie.

Przeciążenie kończyny górnej prawej może powodować u powoda dolegliwości bólowe i wymagać leczenia rehabilitacyjnego. Przebyte złamanie kości ramiennej prawej w przyszłości może skutkować powstaniem wczesnych zmian zwyrodnieniowych.

(opinia ortopedyczna – k. 429-432)

Powód Ł. K. w związku z wypadkiem doświadcza ograniczeń ruchowych w zakresie barku prawego, objawiających się m.in. trudnościami z wejściem do pojazdu ciężarowego, niemożnością wykonywania niektórych czynności eksploatacyjnych w pojeździe, jak np. wymiana klocków hamulcowych. Dolegliwości bólowe pojawiały się także w życiu codziennym w związku z opieką nad dziećmi.

(opinia ortopedyczna – k. 429-432)

W związku z wypadkiem powód doświadcza zaburzeń związanych z silnym stresem, polegających na nadmiernym napięciu i pobudzeniu emocjonalnym. Doświadcza zaburzeń snu i koncentracji uwagi, będąc jednocześnie drażliwym. Podczas sytuacji związanych z ruchem ulicznym ma wzmożony odruch orientacyjny, odczuwa dyskomfort psychiczny i nie ma poczucia bezpieczeństwa.

(dokumentacja medyczna – k. 270, zeznania powoda – k. 886)

W okresie od 9 do 20 września 2013 roku powód uczęszczał na zajęcia rehabilitacyjne związane z poprawą sprawności barku prawego.

(dokumentacja medyczna – k. 276)

Od 21 marca 2014 roku powód uczęszczał na turnus rehabilitacyjny w Zakładzie (...) stacjonarnej w miejscowości O..

(okoliczność bezsporna, decyzja – k. 7, zeznania I. K. – k. 373)

Bezpośrednio po wypadku powód wymagał pomocy innych osób przy wykonywaniu czynności dnia codziennego, jak np. mycie się czy ubieranie.

(zeznania I. K. – k. 373)

W momencie wypadku powód prowadził własną działalność gospodarczą, posiadając firmę transportową. Powód wykonuje zawód kierowcy zawodowego pojazdów ciężarowych, będąc płatnikiem podatku VAT.

(okoliczność bezsporna, zeznania powoda - k. 887)

Bezpośrednio po wypadku, powód zawarł umowy o pracę z T. H.. Umowa została zawarta w związku z faktem, iż Ł. K. nie był w stanie wykonywać obowiązków służbowych, a zawarcie umowy miało na celu uniknięcie przestoju w prowadzonej przez powoda działalności gospodarczej.

(zeznania powoda – k. 886v, zeznania świadek I. K. – k. 373, zeznania T. H. – k. 406-408)

W dniu 15 lipca 2013 roku w związku z prowadzonym przez pozwanego postępowanie likwidacyjnym, powód złożył oświadczenie iż prowadzi działalność gospodarczą, a uszkodzony pojazd marki S. znajdował się w środkach trwałych firmy, przy czym po jego zakupie dokonano odliczenia podatku VAT. Wskazano także, iż pojazd nie był używany dla potrzeb własnych.

(oświadczenie – k. 329)

Przed wypadkiem wartość pojazdu S. (...) należącego do powoda wynosiła 20.800,00 złotych brutto (w tym 23% VAT w kwocie 3.889,43 złotych). Wartość pojazdu uszkodzonego wynosiła 2.723,58 złotych netto, 3.350,00 złotych brutto.

(wycenia – k. 310-314, decyzja – k. 304, okoliczność niezaprzeczona)

W okresie od 11 czerwca 2013 roku do 26 czerwca 2013 roku powód pobierał zasiłek chorobowy w wysokości 75% wymiaru, zaś od dnia 3 grudnia 2013 roku do 2 marca 2014 roku Ł. K. pobierał świadczenie rehabilitacyjne w wysokości 90% podstawy wymiaru.

(decyzja ZUS – k. 8, 362-363)

Decyzją z dnia 22 sierpnia 2013 roku pozwany przyznał na rzecz powoda odszkodowanie w kwocie 14.186,99 złotych z tytułu szkody całkowitej pojazdu S. (...), stanowiącego różnicę pomiędzy wartością pojazdu sprzed wypadku i po nim, przy czym przyznane świadczenie odpowiadało wartości netto, z uwagi na fakt prowadzenia przez powoda działalności gospodarczej.

(decyzja - k. 304)

Decyzją z dnia 15 listopada 2013 roku (...) S.A. przyznał powodowi kwotę 10.000,00 złotych tytułem bezspornej części zadośćuczynienia.

(decyzja – k. 215)

Decyzją z dnia 16 listopada 2013 roku (...) S.A. przyznał Ł. K. dopłatę do uprzednio wypłaconego zadośćuczynienia w kwocie 15.000,00 złotych.

(decyzja – k. 213)

Decyzją z dnia 16 października 2013 roku (...) S.A. przyznał powodowi kwotę 569,11 złotych tytułem zwrotu kosztów holowania pojazdu.

(decyzja – k. 239)

Decyzją z dnia 3 stycznia 2014 roku (...) S.A. przyznał powodowi kwoty:

1. 629,44 złotych tytułem zwrotu kosztów przejazdu, przy czym ustalił wysokość wypłaconego odszkodowania z uwzględnieniem 20 % przyczynienia się i w związku z tym wypłacono powodowi kwotę 503,55 złotych;
2. 872,40 złotych tytułem zwrotu kosztów leczenia, przy czym ustalił wysokość wypłaconego odszkodowania z uwzględnieniem 20 % przyczynienia się i w związku z tym wypłacono powodowi kwotę 697,92 złotych;
3. ustalił wysokość zadośćuczynienia na kwotę 36.000,00 złotych, przy czym ustalił wysokość wypłaconego zadośćuczynienia z uwzględnieniem 20 % przyczynienia się i w związku z tym wypłacono powodowi kwotę 3.800,00 złotych, ustalając wypłacane zadośćuczynienie na kwotę 28.800,00 złotych z czego uwzględniono kwoty już wypłacone w łącznej wysokości 25.000,00 złotych;

Łącznie zatem na podstawie ww decyzji wypłacono powodowi kwotę 5.000,47 złotych stanowiącą sumę kwot 503,55 złotych, 697,92 złotych i 3.800,00 złotych. Ustalenia wskazanych kwot dokonano przy uwzględnieniu 20% przyczynienia powoda do powstania wypadku.

(decyzja – k. 83-84)

Pozwany przyznał powodowi zadośćuczynienie w łącznej kwocie 36.000,00 złotych, przy czym zważywszy na przyjęty 20% stopień przyczynienia, pozwany wypłacił świadczenie w kwocie 28.800,00 złotych.

(okoliczność bezsporna, decyzje k. 83-84, 213, 215)

Z uwagi na stwierdzoną wadę wzroku Ł. K. wymaga korzystania z okularów podczas kierowania pojazdami mechanicznymi. W dniu 10 czerwca 2013 roku, w związku z utratą poprzednich okularów, które uległy uszkodzeniu podczas wypadku, Ł. K. zakupił nowe okulary korekcyjne z powłoką AR-3 za kwotę 450,00 złotych.

(zaświadczenie – k. 234, zeznania I. K. – k. 373, rachunek – k. 653)

W dniu 17 września 2013 roku powód Ł. K., występując pod firmą P.H.U.ŁUK-TRANS Ł. K. zbył na rzecz G. P. wrak samochodu S. (...) za kwotę 369,00 złotych brutto (netto 300,00 złotych) wystawiając fakturę VAT nr (...).

(faktura – k. 246)

Pismem z dnia 4 października 2013 roku, które wpłynęło do pozwanego w dniu 8 października 2013 roku pozwany wniósł o przyznanie dalszego odszkodowania w kwocie 6.944,00 złotych, na które składała się kwota 3.889,43 złotych tytułem odliczonego przez pozwanego podatku VAT od samochodu oraz 2.354,58 złotych tytułem kwoty nieuzyskanej ze sprzedaży wraku.

(odwołanie – k. 636-7)

Pismem z dnia 4 października 2013 roku, które wpłynęło do pozwanego w dniu 7 października 2013 roku, pełnomocnik powoda wniósł o przyznanie na rzecz powoda zadośćuczynienia w kwocie 50.000,00 złotych oraz kwoty 2.056 złotych tytułem zwrotu kosztów leczenia.

(wniosek – k. 640-642)

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o zgromadzony w aktach sprawy materiał dowodowy, w szczególności w oparciu o dokumentację medyczną, załączone faktury i rachunki, akta szkody, opinie sporządzone przez biegłych, a częściowo także w oparciu o osobowe źródła dowodowe, w postaci zeznań świadków T. H., I. K. oraz zeznania powoda, które Sąd obdarzył przymiotem wiarygodności. Uwadze Sądu nie uszła okoliczność, iż w zeznaniach świadków można dostrzec pewne nieścisłości co do okoliczności, które wprost wynikają ze zgromadzonych w aktach dokumentów, jednak w ocenie Sądu niespójności te nie mają wpływu na generalną ocenę świadków, a związane są z naturalną skłonnością ludzkiej pamięci do zapominania niektórych szczegółów wraz z upływem czasu.

Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd uwzględnił także zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 k.p.c. oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 k.p.c.

Sąd zważył, co następuje.

Powództwo podlegało oddaleniu w przeważającej części.

Zgodnie z art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. Zgodnie z art. 39 ust. 1 tejże ustawy odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń rozpoczyna się z chwilą zawarcia umowy i zapłacenia składki ubezpieczeniowej lub jej pierwszej raty.

Zgodnie z art. 822 § 1 kc przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłaty określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający lub ubezpieczony.

Zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela jest uzależniony od możliwości przypisania odpowiedzialności cywilnej posiadaczowi pojazdu. Ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność w granicach odpowiedzialności posiadacza, przy uwzględnieniu wysokości sumy gwarancyjnej. Jego odpowiedzialność ma więc charakter akcesoryjny.

Zgodnie z art. 436 § 1 kc odpowiedzialność przewidzianą na zasadach określonych w art. 435 kc ponosi również samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody, tj. samochodu. Przepis ten wprowadza odpowiedzialność kierującego pojazdem mechanicznym na zasadzie ryzyka, zaś w § 2 w oparciu o zasadę winy. Dla przypisania odpowiedzialności kierującego pojazdem niezbędne jest wykazanie faktu kierowania pojazdem, wyrządzenia szkody oraz zaistnienia związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem a wyrządzoną szkodą.

W poniższej sprawie nie ulega wątpliwości okoliczność, iż w momencie zdarzenia oba pojazdy znajdowały się w ruchu, w związku z czym odpowiedzialność kierujących może być oceniana wyłącznie przez pryzmat dyspozycji art. 436 § 2 kc, który w takiej sytuacji pozwala na dochodzenie odszkodowania wyłącznie na zasadach ogólnych. W związku z tym niezbędną przesłanką było ustalenie, kto ponosi winę za zaistniałe zdarzenie.

Zgodnie z art. 11 kpc ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Poza sporem pozostaje okoliczność, iż doszło do wydania prawomocnego wyroku skazującego, którym sprawstwo przedmiotowego wypadku zostało przypisane kierującemu pojazdem marki B. D. K.. W związku z tym Sąd nie był zobowiązany, a nawet uprawniony do poczynienia ustaleń, które pozostawałyby w sprzeczności z ustaleniami sądu karnego w zakresie winy za zaistniałe zdarzenie. Sam fakt przypisania winy za zaistniały wypadek, nie stał jednak na przeszkodzie czynieniu własnych ustaleń w zakresie przyczynienia się powoda do wystąpienia szkody, albowiem kwestia sprawstwa i przyczynienia stanowią odrębne kategorie prawne. Związanie sądu cywilnego sentencją prawomocnego wyroku skazującego w sprawie karnej, nie eliminuje uprawnień i zarazem obowiązku sądu cywilnego do czynienia samodzielnych ustaleń w zakresie przyczyn zdarzenia, które doprowadziły do powstania i rozmiaru szkody (por. wyrok SA w Gdańsku, sygn. akt I ACa 196/17).

Przedmiotem sporu pomiędzy stronami nie były co do zasady okoliczności związane z przebiegiem zdarzenia i wynikającą z tego odpowiedzialnością pozwanego w związku z zawartą przez sprawcę wypadku umową OC u pozwanego. Osłą sporu pomiędzy stronami pozostawała kwestia stopnia przyczynienia się powoda do zaistniałego zdarzenia, a także rozmiar należnego powodowi odszkodowania i zadośćuczynienia.

Zgodnie z art. 361 § 1 kc zobowiązany do naprawienia szkody ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła.

Zgodnie z art. 362 kc jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron. Z treści przywołanego przepisu wynika, iż przyczynienie się poszkodowanego do zaistnienia szkody pozwala Sądowi na stosowne zmniejszenie zasądanego świadczenia, niezależnie od tego czy powód dochodzi kompensaty szkody o charakterze majątkowym czy niemajątkowym. Przyczynienie się pozostaje kategorią relewantną zarówno na gruncie przyznania odszkodowania, jak i zadośćuczynienia, dlatego w ocenie Sądu zasadnym jest rozważenie tek kwestii na wstępnym etapie rozważań, albowiem okoliczność ta miała wpływ na ocenę żądania odszkodowania, jak i zadośćuczynienia.

Z punktu widzenia art. 362 k.c. przyczynienie się poszkodowanego ma miejsce wtedy, gdy jedną z przyczyn powstania lub powiększenia szkody jest nie tylko zachowanie sprawcy zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy, ale także zachowanie poszkodowanego, przy czym między zachowaniem się poszkodowanego a szkodą istnieje normalna zależność w znaczeniu art. 361 § 1 k.c.

O tym, czy i w jakim stopniu obniżyć odszkodowanie na podstawie art. 362 k.c. decydują zatem okoliczności sprawy, takie m.in. jak porównanie stopnia winy stron, stopnia przyczynienia się obu stron, wiek poszkodowanego, stopień naruszenia obiektywnych reguł postępowania przez poszkodowanego, ich konfrontacja z zarzutami stawianymi odpowiedzialnemu za szkodę, pobudki, motywy jakimi kierował się poszkodowany, podejmując działanie nieprawidłowe, ciężar naruszonych przez sprawcę obowiązków i stopień ich naruszenia, szczególne okoliczności danego wypadku, specyficzne cechy osobiste, rozmiar i waga uchybień po stronie poszkodowanego, ocena samej przyczyny wyrządzającej szkodę, ocena zachowania się poszkodowanego, niemożność przypisania winy poszkodowanemu (zwłaszcza w zestawieniu z zawinieniem sprawcy) (por wyrok SA w Warszawie, sygn. akt V ACa761/17).

W ocenie Sądu całokształt materiału zgromadzonego w sprawie pozwala na przyjęcie przyczynienia się powoda do wyrządzenia szkody w 20%. Zgodnie z art. 39 ust. 1 ustawy prawo o ruchu drogowym kierujący pojazdem samochodowym oraz osoba przewożona takim pojazdem wyposażonym w pasy bezpieczeństwa są obowiązani korzystać z tych pasów podczas jazdy, z zastrzeżeniem wyjątków wskazanych w ustępie 2 tegoż przepisu. W poniższej sprawie nie zachodziła żadna z ujętych w ust. 2 okoliczności, która wyłączałaby powoda z kręgu osób objętych wskazanym obowiązkiem. Powód jest kierowcą zawodowym, w momencie wypadku miał 37 lat, w związku z czym zasadnym jest twierdzenie, iż nie zachodziły żadne okoliczności, które pozwalałyby przyjąć, iż nie uświadamiał sobie obowiązku korzystania z pasów bezpieczeństwa. Z opinii sporządzonej przez biegłego wynika, iż w momencie wypadku prędkość pojazdu powoda wynosiła 99 km/h co dodatkowo przemawia za tym, iż powód powinien uczynić zadość obowiązkowi zapięcia pasów. Nie sposób pominąć także kwestii przekroczenia przez powoda dopuszczalnej w miejscu wypadku prędkości. Choć zachowanie to było obiektywnie nieprawidłowe, to nie miało wpływu na zaistnienie wypadku. Z opinii biegłego ds. rekonstrukcji jednoznacznie wynika, iż pomimo zachowania dozwolonej prędkości powód i tak nie miałby możliwości bezpiecznego zatrzymania pojazdu i wykonania manewru obronnego, podobnie jak pozwany, który nie miałby więcej czasu na reakcję, a przez to uniknięcie wypadku. Dokonując oceny stopnia przyczynienia nie można pominąć także ustaleń poczynionych przez biegłych, wyrażonych we wnioskach końcowych opinii (k. 788), z których wynika, że fakt niezapięcia pasów spowodował wyrzucenie powoda z pojazdu, a przez to zwiększając zakres i ciężkość obrażeń kończyn, jednak z drugiej strony w przypadku ich zapięcia, doszłoby do narażenia powoda na urazy klatki piersiowej, głowy oraz kręgosłupa szyjnego, Zważywszy na powyższe okoliczności, Sąd doszedł do przekonania, iż przyczynienie powoda do powstania szkody wynosiło 20%.

Ustalenie, że poszkodowany przyczynił się do powstania szkody nie jest równoznaczne z obligatoryjnym obniżeniem obowiązku jej naprawienia. Ustalenie przyczynienia jest warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania i jest to warunek konieczny, lecz niewystarczający, samo bowiem przyczynienie nie przesądza obowiązku zmniejszenia naprawienia szkody, a stopień przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego zmniejszenia (por. wyrok SA w Warszawie, sygn. akt V ACa 761/17). W świetle art. 362 k.c. w razie przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody jako zasadę należy przyjąć decyzję

o zmniejszeniu obowiązku naprawienia szkody, natomiast odstąpienie od tego może mieć miejsce tylko gdy występują szczególne okoliczności za tym przemawiające (por. wyrok SA w Lublinie, sygn. akt I ACa 469/18). W ocenie Sądu okoliczność naruszenia przez powoda jednego z podstawowych obowiązków w zakresie bezpiecznego poruszania się pojazdami mechanicznym oraz fakt wykonywania przez powoda zawodu kierowcy, a więc możliwości przypisania mu wyższego standardu staranności, skutkowało uznaniem przez Sąd zasadności obniżenia zasądzonych na rzecz powoda świadczeń o 20%.

Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 11.560,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty. Na zasądzoną kwotę składała się kwota 360,00 złotych tytułem odszkodowania oraz 11.200,00 złotych tytułem zadośćuczynienia.

Z treści poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych bezsprzecznie wynika, iż powód w momencie wypadku zobligowany był do noszenia okularów korekcyjnych podczas prowadzenia pojazdów mechanicznych, które uległy zniszczeniu w związku z wypadkiem. Z treści przedstawionego przez powoda zaświadczenia lekarskiego wynika bezsprzecznie, iż powód wymaga korzystania z okularów korekcyjnych, zaś zeznająca w sprawie świadek I. K. zeznała, że okulary uległy zniszczeniu w związku z wypadkiem. Na pozwanym ciąży obowiązek wyrównanie wszelkich uszczerbków majątkowych, których doznał powód w związku z wypadkiem, o ile pozostają one w adekwatnym związku przyczynowym i stanowią normalne następstwo wystąpienia zdarzenia szkodzącego. W ocenie Sądu nie budzi wątpliwości, iż uszkodzenie okularów korekcyjnych w okolicznościach wypadku w jakim brał udział powód, stanowi normalne następstwo tego zdarzenia i miało w rzeczywistości miejsce, skoro wskazała na tę okoliczność zeznająca świadek, której zeznania Sąd obdarzył przymiotem wiarygodności. Co więcej, powód przedstawił rachunek z zakładu optycznego dokumentujący poniesienie wydatku w kwocie **450,00 złotych** na zakup okularów korekcyjnych. Strona pozwana nie kwestionowała wiarygodności tego dokumentu, w związku z czym nie było podstaw do przyjęcia iż nie oddaje on rzeczywistych okoliczności. Mając na uwadze, iż Sąd ustalił 20% stopień przyczynienia się powoda do wystąpienia wypadku, zasadnym było nałożenie na stronę pozwaną obowiązku skompensowania przedmiotowego wydatku w 80%, a więc w kwocie **360,00 złotych**, albowiem jak już wcześniej wskazano okoliczność przyczynienia ma wpływ na wysokość zasądzonego świadczenia zarówno za uszczerbki o charakterze majątkowym, jak i niemajątkowym.

Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 11.200,00 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Z ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie wynika, iż strona pozwana wypłaciła łącznie na rzecz powoda kwotę 28.800,00 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Zgodnie z art. 444 § 1 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. W świetle dyspozycji art. 445 § 1 kc w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Funkcją zadośćuczynienia jest zrekompensowanie u poszkodowanego uszczerbku o charakterze niemajątkowym, który nie jest obiektywnie mierzalny, w postaci przyznania określonego świadczenia pieniężnego. U podstaw kompensacji uszczerbków niematerialnych środkami pieniężnymi, leży założenie ustawodawcy, że choć nie jest możliwe pełne przełożenie tych dwóch rzeczywistości, to zasądzone świadczenie ma służyć zmniejszeniu poczucia niesprawiedliwości u poszkodowanego, a przez to zmniejszyć jego negatywne odczucia psychiczne i fizyczne. Podstawową funkcją zadośćuczynienia jest więc funkcja kompensacyjna, co oznacza, że kwota pieniężna przyznana poszkodowanemu ma w pełni lub w możliwym stopniu zrekompensować (naprawić, wyrównać) wyrządzoną mu krzywdę (wyrok SN z dnia 22 maja 1980 r., II CR 131/80, OSNCP 1980, nr 11, poz. 223; wyrok SN z dnia 22 kwietnia 1985 r., II CR 94/85, LEX nr 8713; wyrok SN z dnia 12 grudnia 1985 r., I CR 422/85, niepubl.; uchwała SN z dnia 11 września 1991 r., III CZP 78/91, Biul. SN 1991, nr 9, s. 11; wyrok SN z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40; wyrok SN z dnia 10 marca 2006 r.)

Podłożem przyznania zadośćuczynienia jest doznana przez poszkodowanego krzywdę. Chodzi więc o szkodę niematerialną, moralną, wyrządzoną bezprawnie, a więc – mówiąc potocznie – niesprawiedliwie i niezasłużenie. Krzywdę wypełnia poczucie nieszczęścia, cierpienia, bólu, lęku i dyskomfortu psychicznego wyrażającego się m.in. poczuciem odrzucenia, pogorszeniem relacji rodzinnych i towarzyskich, utratą zawodu, pozbawieniem możliwości odczuwania przyjemności itp. (por. J. Gudowski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna., red. J. Gudowski, wyd. II, komentarz do art. 445)

Z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych wynika, że na skutek wypadku powód doznał uszczerbku na zdrowiu w 16% w związku z wygojeniem po pęknięciu głowy kości strzałkowej prawej, złamaniem podgłowym III i IV kości śródstopia lewego oraz złamaniem bliższej nasady kości ramiennej prawej ze zwichnięciem w stawie ramiennym. Sąd podziela wyrażone w orzecznictwie sądów stanowisko, iż przy dokonywaniu oceny stopnia krzywdy poznanej przez poszkodowanego nie można dokonywać bezpośredniego przełożenia stopnia uszczerbku na zdrowiu na wysokość doznanej krzywdy, a przez to przyznane zadośćuczynienie (por. wyrok SA w Szczecinie, sygn. akt I ACa 619/18). Nie można jednak pomijać okoliczności, że uwzględnianie tej wartości pozwala na pewnego stopnia obiektywizację poczynionych ustaleń. W ocenie Sądu fakt poniesienia uszczerbku na zdrowiu we wskazanym wymiarze stanowi jedną z relewantnych okoliczności uzasadniających przyjęcie przez Sąd jako adekwatnego zadośćuczynienia świadczenia w wyższej kwocie niż przyjęta przez pozwanego.

Ocena zakresu krzywdy, a tym samym wysokości należnego zadośćuczynienia, winna opierać się na całokształcie okoliczności sprawy, w tym winna uwzględniać rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpienia fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość, konsekwencje w życiu osobistym, społecznym i zawodowym, nieodwracalność skutków urazu (kalectwo, oszpecenie), rodzaj wykonywanej pracy, wiek poszkodowanego. (por. wyrok SA w Warszawie, sygn. akt I ACa 336/18).

Nie budzi wątpliwości, iż zdrowie ludzkie stanowi jedno z najważniejszych dóbr prawnych, zajmujących drugie miejsce w hierarchii dóbr prawnych człowieka. (...) ludzkie jest dobrem o szczególnie wysokiej wartości i w razie uszczerbku na zdrowiu zadośćuczynienie pieniężne powinno być odpowiednio duże (wyrok SN z dnia 18 listopada 1998 r., II KKN 353/98, LEX nr 897877).

W momencie wypadku powód miał 37 lat, prowadził własną działalność gospodarczą, będąc jednocześnie kierownikiem zawodową. Uwzględniając zasady doświadczenia życiowego można przypuszczać, iż przed powodem pozostaje perspektywa co najmniej 25 lat aktywności zawodowej, w ciągu której doświadczać będzie ograniczeń fizycznych. Biegły wskazał, iż w związku z wypadkiem u powoda występuje ograniczenie w ruchomości w obrębie barku prawego (opinia – k. 429-432), na co wskazywał także sam powód, podnosząc iż przy każdorazowym wsiadaniu do ciężarówki doświadcza bólu, zważywszy na to iż czynność ta wymaga od niego większego wysiłku fizycznego. Powód wskazał, iż po wypadku nie jest już zdolny do samodzielnego wykonywania niektórych czynności eksploatacyjnych przy pojazdach, którymi kieruje. Przez wypadek powód został ograniczony w możliwości pełnego wykonywania dotychczas wykonywanego zawodu.

Nie można pomijać także dyskomfortu psychicznego i wstydu jakiego doświadczał powód bezpośrednio po wypadku. Zeznająca w sprawie świadek I. K. wskazała, iż po wypadku musiała pomagać powodowi przy dokonywaniu codziennych czynności, takich jak mycie się czy ubieranie. Dla dorosłego mężczyzny konieczność korzystania z pomocy innych osób, nawet najbliższych, wiąże się z poczuciem wstydu i określonych negatywnych przeżyć.

Dokonując oceny krzywdy powoda Sąd miał na uwadze, także ograniczenia w życiu codziennym, których wciąż doświadcza powód. Z treści jego zeznań wynika, że sprawowanie opieki nad dzieckiem sprawiało mu ból w związku z odczuwanym bólem barku.

Na treść podjętego przez Sąd rozstrzygnięcia wpływ miała także długość leczenia, jakiemu poddawany był powód. Z ustaleń Sądu wynika, że w okresie od 4 do 17 czerwca 2013 roku powód przebywał na oddziale A (...) Publicznego Szpitala (...). G. w O. w związku z rozpoznany zwichnięciem stawu ramiennego prawego z wieloodłamowym

złamaniem kości ramiennej prawej, podczas którego w dniu 11 czerwca 2013 roku przebył zabieg operacyjny polegający na otwartej repozycji i zespoleniu złamania głowy kości ramiennej prawej płytką P. oraz rekonstrukcji stożka rotatorów barku prawego. Od dnia 25 września 2013 roku do 7 listopada 2013 roku przebywał na oddziale rehabilitacji szpitala klinicznego w O., podczas którego stosowano kinezyterapię, fizykoterapię oraz krioterapię. Długotrwałość stosowanych procedur medycznych, a przez to uniemożliwienie wykonywania normalnej aktywności życiowej, uzasadnia przyznanie zadośćuczynienia w zasądzonej kwocie.

Powód wskazał, iż doświadcza ograniczeń o podłożu psychologicznym w codziennym funkcjonowaniu, związanych ze stanami lękowymi podczas poruszenia się samochodem. Okoliczność tę potwierdza także zgromadzona w aktach dokumentacja psychologiczna.

Zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (por. wyrok SA w Warszawie, sygn. akt V ACa 287/17). Z opinii sporządzonych przez biegłych lekarzy w sposób jednoznaczny wynika, że w przyszłości przeciążenie kończyny górnej prawej może powodować u powoda dolegliwości bólowe i wymagać leczenia rehabilitacyjnego. Przebyte złamanie kości ramiennej prawej w przyszłości może skutkować powstaniem wczesnych zmian zwyrodnieniowych (opinia k. 429-432). Z okoliczności tych wynika, że choć na chwilę obecną proces leczenia powoda zakończył się, to w przyszłości może on doświadczać dalszych cierpień i ograniczeń związanych z zaistniałym wypadkiem. Jak już wskazano, zasądzone zadośćuczynienie musi uwzględniać także te przyszłe cierpienia, zważywszy na konieczność dokonania całościowej kompensaty szkody niemajątkowej.

Rozgraniczać należy te sytuacje, w których doznane urazy zostały wyleczone i nie będą miały dalszych skutków i wpływu na życie poszkodowanego w przyszłości od tych, w których urazy będą powodowały dalsze cierpienia i krzywdę oraz będą rzutowały na poziom życia i jego jakość (por. wyrok SA w Warszawie, sygn. akt V ACa 754/17). Jak już wskazano wcześniej, z opinii biegłego wynika, iż powód może doświadczać dolegliwości bólowych w przyszłości, co skutkować będzie koniecznością rehabilitacji, a więc zasadnie można przyjąć, iż stopień krzywdy powoda jest wyższy, skoro konsekwencje wypadku przejawiać się będą w jego dalszym życiu.

Przepis art. 445 § 1 k.c. nie precyzuje przesłanek, które należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Wskazuje jedynie, że zadośćuczynienie to winno być "odpowiednie". Odpowiednie zadośćuczynienie to zadośćuczynienie realne, co oznacza, że jego wysokość ma przedstawiać dla poszkodowanego odczuwalną ekonomicznie wartość, adekwatną do obecnych warunków życia (por. wyrok SA w Białymstoku, sygn. akt I ACa 668/18). Mając na uwadze obwieszczenie Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 18 września 2019 r. w sprawie przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw w sierpniu 2019 r., zgodnie z którym przeciętne wynagrodzenie w sierpniu 2019 roku wynosiło 5.125,26 złotych, w ocenie Sądu ustalone przez Sąd na kwotę 50.000 złotych jawi się jako świadczenie mające wymierną wartość dla poszkodowanego, nie powodując jednocześnie jego wzbogacenia.

Uwzględniając okoliczność przyczynienia się powoda do powstania szkody w 20% oraz okoliczność dokonania wypłaty przez pozwanego kwoty 28.800,00 złotych, Sąd zasądził na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwotę 11.200,00 złotych. (50.000 złotych przy czym uwzględniając 20 % przyczynienie się powoda - zadośćuczynienie określono na kwotę 40.000,00 złotych z czego wypłacono 28.800 złotych a zatem do wypłaty pozostaje kwota 11.200,00 złotych).

Co do punktu II, Sąd orzekł na podstawie art. 355 kpc, zgodnie z którym Sąd umarza podstępowaniem, jeżeli powód ze skutkiem prawnym cofnął pozew. Mając na uwadze, iż na rozprawie w dniu 26 stycznia 2015 pełnomocnik powoda cofnął pozew ze zrzeczeniem się roszczenia co do kwoty 700,00 złotych, zaś Sąd uznał cofnięcie pozwu za prawnie dopuszczalne w świetle okoliczności wskazanych w art. 203 § 4 kpc, doszło do umorzenia postępowania w tym zakresie.

Co do punktu II, Sąd oddalił powództwo w pozostałej części jako niezasadne.

Na wstępie tej części rozważań, dla uniknięcia konieczności kilkakrotnego przytaczania tych samych okoliczności zasadnym jest poczynienie kilku uwag wstępnych w zakresie ciężaru dowodu i sposobu przeprowadzania postępowania dowodowego.

Zgodnie z art. 6 kc ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Konsekwencją wyrażonej w przywołanym przepisie zasady jest, iż niewykazanie przez stronę twierdzącą podnoszonych okoliczności, obciąża tę stronę która twierdzenia takie formułuje. Sąd nie ma obowiązku dążenia do wszechstronnego zbadania wszystkich okoliczności sprawy oraz nie jest zobowiązany do zarządzania dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie. Nie ma też obowiązku przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na tej stronie, która z tych faktów wywodzi skutki prawne (por. wyrok SA w Białymstoku, sygn. akt I AGa 156/18).

Procesowym odpowiednikiem przywołanego wyżej art. 6 k.c. jest art. 232 k.p.c. Regulacja zawarta w zdaniu drugim tego przepisu umożliwia wprowadzenie dopuszczenie przez sąd dowodu niezgłoszonego przez stronę, jednakże ma ona charakter wyjątkowy i nie może być stosowana w oderwaniu od zasady kontradiktoryjności i równości stron w procesie. Regułą bowiem jest, że inicjatywa dowodowa należy do stron i sąd nie jest uprawniony do wyłączenia ich w tym zakresie, albowiem w przeciwnym razie przyjąłby rolę ich pełnomocnika. Dopuszczenie dowodu z urzędu winno nastąpić jedynie wówczas, gdy taka potrzeba jest szczególnie uzasadniona lub oczywista i to tylko pod warunkiem, że sąd ma wiedzę o istnieniu danego dowodu. Z prawem dopuszczenia dowodu z urzędu nie wiąże się obowiązek poszukiwania dowodów przez sąd. Takie działanie sądu musiałoby zostać potraktowane jako naruszenie zasady równości stron. Nadto skorzystanie z powyższej możliwości przez Sąd winno mieć miejsce tylko w sytuacjach wyjątkowych, wymagających ochrony interesu publicznego, także gdy istnieje podejrzenie, że strony prowadzą proces fikcyjny lub zmierzają do obejścia prawa, a ponadto w razie rażącej nieporadności strony działającej bez profesjonalnego pełnomocnika, która mimo niezbędnych pouczeń uzyskanych na podstawie art. 5 k.p.c. nie jest w stanie przedstawić środków dowodowych w celu uzasadnienia swoich twierdzeń, powinien dopuścić dowód z urzędu (por. wyrok SA w Warszawie, sygn. akt I ACa 1815/17). W ocenie Sądu w poniższej sprawie nie zaistniała jakakolwiek okoliczność, która uzasadniałaby dopuszczenie przez Sąd dowodów z urzędu, zważywszy w szczególności na okoliczności, iż obie strony były reprezentowane przez fachowych pełnomocników.

Powód domagał się od pozwanego kwoty 3.889,43 złotych tytułem podatku VAT od szkody całkowitej. Przedmiotem sporu pomiędzy stronami nie pozostawała okoliczność, iż w momencie wypadku powód pozostawał przedsiębiorcą i płatnikiem VAT, przedmiotowy samochód stanowił środek trwały, wykorzystywany wyłącznie do prowadzonej działalności, a po jego zakupie powód dokonał odliczenia podatku VAT.

Zgodnie z art. 86 ust. 1 ustawy o podatku od towarów i usług w zakresie, w jakim towary i usługi są wykorzystywane do wykonywania czynności opodatkowanych, podatnikowi, o którym mowa w art. 15, przysługuje prawo do obniżenia kwoty podatku należnego o kwotę podatku naliczonego, z zastrzeżeniem art. 114, art. 119 ust. 4, art. 120 ust. 17 i 19 oraz art. 124. Zgodnie z art. 15 ust. 1 te same ustawy podatnikami podatku VAT są osoby prawne, jednostki organizacyjne niemające osobowości prawnej oraz osoby fizyczne, wykonujące samodzielnie działalność gospodarczą, o której mowa w ust. 2, bez względu na cel lub rezultat takiej działalności. Zgodnie z art. 86a ust. 1 ustawy o podatku od towarów i usług w przypadku wydatków związanych z pojazdami samochodowymi kwotę podatku naliczonego, o której mowa w art. 86 ust. 2, stanowi 50% kwoty podatku: 1) wynikającej z faktury otrzymanej przez podatnika; 2) należnego z tytułu: a) świadczenia usług, dla którego zgodnie z art. 17 ust. 1 pkt 4 podatnikiem jest ich usługobiorca, b) dostawy towarów, dla której zgodnie z art. 17 ust. 1 pkt 5 podatnikiem jest ich nabywca, c) wewnątrzwspólnotowego nabycia towarów; 3) należnego, w przypadku, o którym mowa w art. 33a; 4) wynikającej z otrzymanego dokumentu celnego, deklaracji importowej w przypadku, o którym mowa w art. 33b, oraz z decyzji, o których mowa w art. 33 ust. 2 i 3 oraz art. 34. W świetle art. 86a ust. 3 pkt 1 ograniczenie w możliwości odliczenia wyłącznie 50% podatku nie znajduje zastosowania,

jeżeli samochody są wykorzystywane wyłącznie w związku z prowadzoną przez podatnika działalnością. Powód nie wskazywał, aby był uprawniony do odliczenia jedynie 50% podatku, wskazując w treści oświadczenia złożonego na etapie postępowania likwidacyjnego, że pojazd był wykorzystywany wyłącznie w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą.

Odszkodowanie za szkodę poniesioną przez podatnika podatku VAT na skutek zniszczenia rzeczy, ustalone według ceny rzeczy, nie obejmuje podatku VAT mieszczącego się w tej cenie, w zakresie, w jakim poszkodowany może obniżyć należny od niego podatek o kwotę podatku naliczonego przy nabyciu rzeczy (por. uchwała SN z 22 kwietnia 1997 roku, sygn. akt III CZP 14/97). Irrelevantną pozostaje kwestia czy poszkodowany faktycznie skorzystał z możliwości odliczenia podatku, o ile tylko skorzystanie z takiej możliwości było obiektywnie możliwe. Nie sposób przerzucać na podmiot zobowiązany do naprawienia szkody kosztów prowadzonej przez poszkodowanego działalności gospodarczej oraz konsekwencji nie skorzystania z przysługujących odliczeń podatkowych.

Nie sposób pominąć także okoliczności, iż zbycia wraku pojazdu powód także dokonał w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej, wystawiając z tego tytułu fakturę VAT.

Na marginesie można jedynie wskazać, iż powód nie zachowuje konsekwencji w prezentowanych twierdzeniach, albowiem z jednej strony dochodzi od pozwanego kwoty podatku VAT z tytułu szkody całkowitej zaś dochodząc różnicy między wartością wraku pojazdu a faktycznie uzyskaną kwotą, dochodzi kwoty netto.

W związku z tym żądanie zasądzenia kwoty z tytułu podatku VAT było niezasadne i podlegało oddaleniu.

Sąd oddalił powództwo co do kwoty 2.354,58 złotych odpowiadającej różnicy między wartością uszkodzonego pojazdu powoda w kwocie 2.723,58 złotych a uzyskaną ze sprzedaży kwotą 369,00 złotych.

Zgodnie z art. 363 § 1 kc naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłacenie odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Z treści przywołanego przepisu wynika w jasny sposób, iż ustawodawca co do zasady pozostawił swobodę wyboru formy naprawienia wyrządzonej mu szkody.

Zastosowanie art. 822 § 1 w zw. z art. 363 § 1 k.c. oznacza, że poszkodowany nie może żądać zapłaty kosztów (hipotetycznej) restytucji w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo też pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty. W takim przypadku może żądać wyrównania tego uszczerbku w jego majątku, który odpowiada wartości rzeczy zniszczonej wskutek działania sprawcy szkody. Ocena, czy koszty restytucji są nadmierne zależy od okoliczności sprawy. Na gruncie spraw dotyczących naprawy pojazdów mechanicznych ugruntowała się praktyka zakładająca, że koszt naprawy nie jest nadmierny dopóty, dopóki nie przewyższa wartości pojazdu sprzed wypadku (por. wyrok SN z 12 kwietnia 2018 roku, II CNP 43/17). Przedmiotem sporu pomiędzy stronami nie pozostawała kwestia, iż przywrócenie pojazdu powoda do stanu pierwotnego byłoby nieopłacalne ekonomicznie, a więc szkoda powoda odpowiadała różnicy wartość pojazdu sprzed wypadku i po nim.

Zgodnie z kosztorysem przedstawionym przez stronę pozwaną wartość pojazdu S. (...) przed wypadkiem wynosiła 20.800,00 złotych brutto (w tym 23% VAT w kwocie 3889,43 złotych). Wartość pojazdu uszkodzonego wynosiła 3.350,00 złotych brutto (2.723,58 złotych netto). Zważywszy na poczynione wcześniej ustalenia co do braku możliwości ujęcia w zakres szkody powoda kwot wynikających z podatku VAT, jako punkt odniesienia należało przyjąć wartości netto. Różnica między wskazanymi kwotami wynosiła 14.186,99 złotych. W tej kwocie zamykała się wartość uszczerbku majątkowego powoda związanego z uszkodzeniem pojazdu.

Należy wskazać, iż dla ustalenia wartości szkody adekwatnym punktem odniesienia jest obiektywna wartość pojazdu po spowodowaniu wypadku, a nie to co faktycznie poszkodowany uzyskał ze sprzedaży. Przyjęcie odmiennego rozumowania sprawiałoby, iż poszkodowany miałby możliwość zaniżania ceny z potencjalnym kontrahentem tylko po to, aby uzyskać wyższe świadczenie od ubezpieczyciela. W ten sposób mogłoby dojść do podwójnej kompensacji

tego samego uszczerbku, a przez to wzbogacenia poszkodowanego. Ubezpieczyciel nie miał żadnego wpływu na treść zawartej przez powoda umowy sprzedaży pojazdu, w związku z czym niezasadnym byłoby przerzucanie na niego ryzyka nieuzyskania przez powoda oczekiwanej kwoty z tytułu sprzedaży. Należy wskazać, iż na żadnym etapie postępowania strona powodowa nie kwestionowała wartości wraku przyjętej przez pozwanego. Jeżeli w ocenie powoda pozwany niezasadnie zawyżył wartość wraku, po stronie powodowej leżał ciężar udowodnienia tej okoliczności zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu wyrażoną w art. 6 kc. Sąd nie miał możliwości ingerencji w przyjętą przez stronę pozwaną wartość, jeżeli inicjatywy w tym zakresie nie wykazywała strona powodowa. Zważywszy zaś, iż decyzją z dnia 22 sierpnia 2013 roku pozwany przyznał na rzecz powoda odszkodowanie w kwocie 14.186,99 złotych z tytułu szkody całkowitej pojazdu S. (...) (k. 304) roszczenie powoda o naprawienie szkody zostało zaspokojone w pełni.

Sąd oddalił powództwo także co do kwoty 180,00 złotych odpowiadającej kosztowi zakupu przez powoda soczewek. Z treści rachunku (k. 262) wynika, iż powód zakupił soczewki okularowe z powłoką do pracy przy komputerze. Jak już wcześniej wskazywano zgodnie z art. 361 § 1 kc zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Dla przypisania odpowiedzialności pozwanego koniecznym byłoby wykazanie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy faktem wystąpienia szkody a zdarzeniem szkodzącym. W ocenie Sądu nie sposób uznać, aby zakup okularów do pracy przy komputerze pozostawał w związku przyczynowym z przedmiotowym wypadkiem (jako druga para soczewek).

Zgodnie z art. 6 kc ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Skoro powód twierdził, iż w wyniku wypadku soczewki uległy uszkodzeniu powinien dostarczyć dowodów na poparcie swoich twierdzeń. Strona pozwana wprost zaprzeczyła zasadności przyznania odszkodowania w tym zakresie. Sąd nie ma obowiązku dążenia do wszechstronnego zbadania wszystkich okoliczności sprawy oraz nie jest zobowiązany do zarządzania dochodzenia w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie. Nie ma też obowiązku przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Zważywszy na to, iż powód nie udowodnił faktu uszkodzenia należących do niego soczewek do pracy przy komputerze, powództwo w tym zakresie podlegało oddaleniu jako nieudowodnione. Należy wskazać, iż zeznająca w sprawie świadek I. K. wskazała, iż w wyniku wypadku uszkodzeniu uległy okulary powoda, nie wskazując w żadnym miejscu aby doszło także do uszkodzenia soczewek do pracy przy komputerze, zaś uszkodzenie tych do jazdy samochodem zostało uwzględnione w pkt. I wyroku (z uwzględnieniem 20 % przyczynienia).

Sąd oddalił powództwo co do kwoty 11.784,22 złotych odpowiadającej kosztowi zatrudnienia T. H. od dnia 1 września 2013 roku do dnia 28 lutego 2014 roku.

Dla przypisania odpowiedzialności odszkodowawczej koniecznym jest łączne wystąpienie trzech przesłanek: zdarzenia szkodzącego, szkody oraz adekwatnego związku przyczynowego między nimi.

Za szkodę uznaje się uszczerbek w dobrach poszkodowanego, polegający na różnicy między stanem tych dóbr, powstałym wskutek zdarzenia szkodzącego a stanem, jaki by istniał, gdyby nie zaszło to zdarzenie. Nie każde naruszenie dobra należącego do sfery prawnej poszkodowanego prowadzi do powstania po jego stronie uszczerbku. O tym, czy i z jaką szkodą ma się do czynienia w danym wypadku decydują skutki naruszenia - w jaki sposób wpłynęło na stan dóbr poszkodowanego, czyli jakie następstwa spowodowało w całokształcie interesów poszkodowanego.

Dominującą metodą określenia wysokości szkody w prawie cywilnym jest tzw. metoda dyferencyjna, która zakłada, że należy porównać stan całości majątku poszkodowanego powstały wskutek zdarzenia sprawczego z hipotetycznym stanem, który byłby zaistniał, gdyby zdarzenie takie nie miało miejsca. Konsekwencją zastosowania metody dyferencyjnej i dokonania zgodnie z nią oceny majątku poszkodowanego jako całości jest m.in. konieczność uwzględnienia także ewentualnych korzyści, jakie z powodu zajścia zdarzenia sprawczego mógł odnieść poszkodowany (zasada *compensatio lucri cum damno*) (por. wyrok SN z dnia 26 kwietnia 2019, sygn. akt V CSK 9/18).

W przedmiotowej sprawie nie ulega wątpliwości, że powód nie byłby zobligowany do zatrudnienia T. H., gdyby nie przedmiotowy wypadek, albowiem byłby w stanie sam świadczyć pracę we własnej firmie, a przez to uniknąć

konieczności ponoszenia kosztów zatrudnienia dodatkowego pracownika. W ocenie Sądu nie jest jednak możliwym proste przełożenie faktu ponoszenia przez powoda kosztów związanych z zatrudnieniem pracownika na poniesioną przez niego szkodę. Dokonując tej oceny koniecznym jest uwzględnienie także przychodów i dochodów osiągniętych przez przedsiębiorstwo powoda w przedmiotowym okresie, w szczególności zwiększenie przychodów jakich mógł doświadczyć powód w związku z zatrudnieniem dodatkowego pracownika.

Nadto należy wskazać, iż strona powodowa domagała się zwrotu kosztów zatrudnienia pracownika od 1 września 2013 roku, przy czym konsekwentnie wskazywała, iż T. H. został zatrudniony już w czerwcu 2013 roku, a więc bezpośrednio po wypadku powoda. W ocenie Sądu, aby móc dokonać oceny rozmiaru szkody powoda koniecznym byłoby dokonanie całościowej oceny okresu zatrudnienia dodatkowego pracownika z porównaniem przychodów, dochodów i wydatków przedsiębiorstwa powoda w przedmiotowym okresie oraz we wcześniejszych miesiącach. Należy wskazać, iż nie sposób dokonywać oceny rozmiaru szkody w okresach miesięcznych, albowiem powszechnie wiadomym jest, iż prowadzenie działalności gospodarczej charakteryzuje się sezonowością, a w związku z tym osiągnięte przychody i dochody mogą podlegać różnorodnym wahaniam, które zaistniałyby niezależnie od tego czy doszłoby do wypadku. W ocenie Sądu dla ustalenia rzeczywistego rozmiaru szkody koniecznym byłoby przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, który dokonałby ustalenia rozmiaru działalności powoda w analogicznym okresie przed wypadkiem i po nim. Strona powodowa nie zaoferowała Sądowi takiego dowodu, co stało na przeszkodzie poczynieniu ustaleń w tym zakresie. Zgodnie z art. 278 § 1 kpc konieczność skorzystania z dowodu z opinii biegłych ma miejsce, wtedy gdy wymagane są wiadomości specjalne. Bez tego dowodu nie było możliwości oceny rozmiaru szkody poniesionej przez powoda.

Nie budzi wątpliwości, iż z przywołanego rozliczenia (k. 980) wynika, że od czerwca 2013 roku nastąpił wzrost w zakresie pozycji wynagrodzenia, z czego wynika, iż powód ponosił dodatkowe wydatki, które nie miały miejsca przed wypadkiem. Z drugiej jednak strony widocznym jest, iż w okresie czerwiec – grudzień 2013 roku nie doszło do spadku miesięcznych przychodów powoda względem wcześniejszych okresów, za wyjątkiem miesiąca maja, a w przypadku miesiąca grudnia także względem marca i kwietnia. Nie można również pominąć istniejących wahań w zakresie ponoszonych kosztów – a z dostarczonego materiału dowodowego nie wynika jednak jakie było źródło tych różnic. Nie można pomijać także okoliczności, iż bezpośrednio po wypadku powód otrzymywał świadczenia z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, które miały wpływ na jego sytuację finansową w zakresie osiągniętych dochodów.

Zważywszy na podniesione okoliczności żądanie zasądzenia wynagrodzenia jakie pobierał T. H. jawi się jako nieudowodnione, a przez to podlegało oddaleniu.

Termin spełnienia świadczenia przez dłużnika, którym jest zakład ubezpieczeń, w ramach ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, oznaczony jest przez przepis 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2003/124/1152), według którego zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Jedynie w przypadku, gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe (ust. 2). (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2009 roku, II CSK 257/09). W myśl wyroku Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2011 roku (I PK 145/10) „zadośćuczynienie przysługuje z odsetkami od dnia opóźnienia, czyli wezwania do zapłaty (...), a nie od dnia jego zasądzenia”.

W rozstrzyganej sprawie nie zachodziły żadne szczególne okoliczności, które uniemożliwiłyby stronie pozwanej wyjaśnienie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości świadczenia, a zatem kierując się tak żądaniem pozwu jak i data stempla pocztowego operatora wyznaczonego (k.24) datę początkową roszczenia odsetkowego powoda określono na dzień 13 grudnia 2014 roku.

Co do kosztów, Sąd orzekł na podstawie art.100 kpc w zw. z art. 98 kpc kpc, zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Mając na uwadze, iż powód dochodził kwoty 69.358,00 złotych, zaś powództwo zostało uwzględnione co do kwoty 11.560,00 złotych, powód przegrał proces w 83%, a więc w takim stopniu powinien ponieść koszty procesu. W przedmiotowej sprawie nie zaszły żadne okoliczności, które uzasadniałyby odstąpienie od zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Zgodnie z art. 108 § 1 kpc Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Sąd może jednak rozstrzygnąć jedynie o zasadach poniesienia przez strony kosztów procesu, pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu. Mając na uwadze treść przywołanych przepisów, orzeczono jak w punkcie IV wyroku.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w sentencji.

ZARZĄDZENIE

- odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron bez pouczenia.

18-11-2019